

Aleš Zářický

Arystokracja i jej wpływ na modernizację gospodarczą Śląska Austriackiego i północno-wschodnich Moraw przed 1848 r.

Aristocracy and its influence on economic modernization of Austrian Silesia and northeastern Moravia before 1848

Abstract: After losing the austrian legacy wars and losing a crucial part of economically advanced Silesia to Prussia, the Austrian state initiated economic modernization of the rest of the country through financial incentives as well as its own investments. In addition to traditional agriculture and forestry, states' support activities focused primarily on the development of the textile industry and the resumption of ore mining, and later also on stone coal. While textiles became the domain of members of the old craft families, and above all of the representatives of the fledgling bourgeoisie recruited from the ranks of merchants and final treatments of fabrics and textile goods, it was the land nobility who played a decisive role in the heavy and extractive industries. While these industries developed more slowly than textiles after the country was divided, they gradually strengthened their role within the country's economy from the end of the 18th century until, in the second half of the 19th century, it became a crucial and dominant segment of industrial production in the region under review, despite the dynamic development of textile production that continued throughout the habsburg monarchy.

Keywords: Industry, Mining, Metallurgy, Economy, Austrian Silesia

Streszczenie: Po przegranych wojnach o dziedzictwo austriackie i utracie decydującej części rozwiniętego gospodarstwa Śląska na rzecz Prus państwo austriackie poprzez zachęty finansowe i własne inwestycje zainicjowało

* Aleš Zářický – Ph.D., Uniwersytet Ostrawski, Czechy, ORCID: 0000-0003-3894-5547, e-mail: ales.zaricky@osu.cz.

** Tekst opiera się na badaniach prowadzonych od lat 50. XX w. przez Katedrę Historii oraz Centrum Historii Gospodarczej i Społecznej Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Ostrawskiego. Wyniki badań zostały przedstawione w publikacji: A. Zářický i in., *Rakouské Slezsko v procesu modernizace 1742-1914*, Ostrava 2020.

modernizację gospodarczą pozostałej części kraju. Oprócz tradycyjnego rolnictwa i leśnictwa działania wspierające państwa koncentrowały się przede wszystkim na rozwoju przemysłu włókienniczego i wznowieniu wydobycia rud, a później także węgla kamiennego. Podczas gdy przemysł włókienniczy stał się domeną członków starych rodzin rzemieślniczych, a przede wszystkim przedstawicieli rodzącej się burżuazji rekrutującej się z grona handlarzy i końcowych przetwórców materiałów i wyrobów włókienniczych, to właśnie arystokracja odegrała decydującą rolę w przemysłach: ciężkim i wydobywczym. Od końca XVIII w. ich rola w gospodarce kraju stopniowo się zwiększała, aż w drugiej połowie XIX w. stały się najważniejszym i dominującym segmentem produkcji przemysłowej w regionie mimo dynamicznego rozwoju produkcji tekstylnej, który trwał przez cały okres istnienia państwa Habsburgów.

Słowa kluczowe: przemysł, górnictwo, hutnictwo, gospodarka, Śląsk Austriacki

Problematyce modernizacji, w kontekście Śląska Austriackiego i północno-wschodnich Moraw, poświęcono w ostatnich dziesięcioleciach wiele uwagi¹. Ograniczmy zatem nasze wprowadzenie do lakonicznego stwierdzenia, że to właśnie industrializacja jest jednym z głównych, jeśli nie głównym, przejawów procesu modernizacji². Terytorium, któremu się przyjrzymy, to Ziemia Koronne Górnej i Dolnej Śląska, które w określonej przez nas formie były częścią państwa Habsburgów od 1742 r. i stały się znane jako Śląsk Austriacki. Jego historia rozpoczęła się 11 czerwca 1742 r., kiedy to po zakończeniu I wojny śląskiej, którą rozpoczęły tzw. wojny o sukcesję austriacką, cesarzowa Maria Teresa i król Prus Fryderyk II Wielki zawarli w stolicy Śląska, Wrocławiu, wstępny układ pokojowy, na mocy którego zwycięskie Prusy miały otrzymać decydującą część Dolnej i Górnej Śląska, podczas gdy pokonana monarchia habsburska miała zachować zwierzchnictwo jedynie nad: południową częścią księstwa opawskiego, karnowskiego i nyskiego, księstwem cieszyńskim i wolnym państwem stanowym Bielsko. Po uwzględnieniu częściowych zmian preliminarz wrocławski stał się podstawą do zawarcia tzw. pokoju berlińskiego, który został podpisany przez przedstawicieli walczących stron 28 lipca tego samego roku. Wyniki I wojny śląskiej zostały potwierdzone tzw. pokojem drezdeńskim podpisanym 25 grudnia 1745 r., który zakończył II wojnę śląską, rozpoczętą rok wcześniej inwazją wojsk pruskich na Czechy

1 Tamże, s. 25-37.

2 Na temat industrializacji jako zjawiska regionalnego zob. np.: M. Myška, *Region a industrializace: Studie k dějinám industrializace Slezska (1800-1918)*, Ostrava 2014.

i naznaczoną niepowodzeniami militarnymi Austrii i jej sojuszników. Trwająca dekady rywalizacja o Śląsk ostatecznie zakończyła się wojną siedmioletnią (1756-1763), w której pomimo początkowych sukcesów koalicja proaustriacka nie zdołała pokonać Prus, a wraz z zawarciem pokoju w pałacyku myśliwskim w Hubertsburgu pod Lipskiem 15 lutego 1763 r. musiała porzucić wszelkie nadzieje na odzyskanie całkowitej kontroli nad Śląskiem³.

Z niegdyś jednej z najbardziej rozwiniętych gospodarczo części monarchii Austrii pozostało jedynie 5 153 km², położonych głównie na zacofanym gospodarczo Górnym Śląsku (księstwo opawskie, karnowskie i cieszyńskie) oraz znikomej części Dolnego Śląska (księstwo nyskie). W praktyce oznaczało to, że bogate, zaawansowane technologicznie i w dużej mierze już uprzemysłowione terytoria przypadły Prusom, podczas gdy obszary peryferyjne, głównie rolnicze, pozostały częścią monarchii naddunajskiej. Księstwo Dolnego i Górnego Śląska, jak brzmiała oficjalna nazwa tej najmniejszej ziemi koronnej monarchii Habsburgów, zostało podzielone na księstwa: opawskie, karnowskie i nyskie na zachodzie (znaczne części tych dwóch ostatnich znajdowały się na terytorium Prus) oraz księstwo cieszyńskie na wschodzie. W 1754 r. dołączyło do niego Bielsko, którego ranga została podniesiona dekretem cesarskim z niższego wolnego państwa stanowego do księstwa. Ponadto zachodnia część Śląska Austriackiego, z centrum w Opawie, i wschodnia część, z centrum w Cieszynie, były oddzielone od siebie ziemią hulczyńską na północy, która wcześniej stanowiła część księstwa opawskiego, a teraz należała do Prus, oraz klinem morawskim na południu, tj. obszarem wokół Morawskiej Ostrawy, który również będzie przedmiotem naszego zainteresowania⁴.

Utrata decydującej części Śląska miała negatywne konsekwencje gospodarcze nie tylko dla monarchii Habsburgów jako całości, ale miała również uzasadniony i bardzo znaczący wpływ na sytuację gospodarczą na samym Śląsku Austriackim. Podczas gdy rolnictwo, zorientowane głównie na rynki lokalne, ucierpiało w stosunkowo niewielkim stopniu, rodzący się sektor wtórny poniósł znaczne straty. Wraz z wy-

3 *Kulturněhistorická encyklopedie českého Slezska a severovýchodní Moravy*, red. L. Dokoupil, M. Myška, J. Svoboda, t. 1, 2, Ostrava 2013, t. 1 (A-L), s. 255, 366; t. 2 (M-Ž), s. 338-339, 497-498.

4 Tamże, t. 1 (A-L), s. 45-58, załącznik K8-K11.

tyczeniem nowej granicy państwowej wzajemne kontakty handlowe i wcześniej szeroko zakrojona współpraca produkcyjna zostały w dużej mierze przerwane lub przynajmniej zakłócone. Chociaż Maria Teresa i jej następca Józef II podjęli znaczne wysiłki, aby zrekompensować utratę większości Śląska poprzez promowanie handlu i przemysłu, wkrótce stało się jasne, że Śląsk Austriacki i sąsiednia część Moraw będą musiały zmienić kierunek handlu zagranicznego i nowymi rynkami zbytu staną się: Bałkany, Węgry i Galicja.

Głównym sektorem przemysłu drugiej połowy XVIII w. na Śląsku Austriackim miało stać się włókiennictwo, zwłaszcza produkcja tkanin lnianych, ponieważ jeszcze przed podziałem Śląska przysłała jego austriacka część i sąsiednie obszary Moraw dostarczały śląskim, łuzyckim i saskim tkalniam przędzy w obfitości. Dalszy intensywny rozwój nastąpił po 1773 r., kiedy tkactwo stało się wolnym zawodem, który można było wykonywać poza cechami. Przez wiele lat formami organizacyjnymi produkcji lniarskiej był głównie system kupiecki (*Kaufsystem*) oraz, w ograniczonym zakresie, system faktorski (*Faktorsystem*). Scentralizowane manufaktury lniarskie były na Śląsku Austriackim w XVIII w. i pierwszych dziesięcioleciach XIX w. rzadko spotykane, a nawet pod względem wielkości produkcji nie osiągały rozmiarów manufaktur morawskich.

Tradycyjnie wysoki poziom produkcji był utrzymywany przez produkcję przędzy lnianej, a następnie bawełnianej, która była sprzedawana zarówno na rynkach lokalnych, jak i ponadregionalnych⁵.

Oprócz przemysłu lniarskiego szybko zaczął rozwijać się także przemysł wełniany. W latach 40. XIX w. przemysł ten dotknął krótkotrwały kryzys produkcyjny spowodowany podziałem kraju, który przerwał import surowej wełny, ale stagnacja została wkrótce przewyciężona dzięki dostawom surowca z Halicza i Węgier. W przeciwieństwie do lnu tkaniny wełniane produkowano głównie w miastach, a na znaczeniu zyskiwały scentralizowane manufaktury, których wyroby pod koniec XVIII w. zaczęły wypierać produkty mistrzów cechowych. W związku

5 Część poświęcona przemysłowi lniarskiemu i bawełnianemu na podstawie artykułu: M. Myška, *Opožděná industrializace. Protoindustriální výrobní vztahy a formy za průmyslové revoluce na příkladu Inářského průmyslu ve Slezsku*, [w:] *Z dějin textilu. Studie a materiály 11*, Ujście nad Orlicą 1987, s. 95-159; wydanie drugie: [w:] *Milan Myška. Z díla hospodářského historika*, red. A. Zářický, Ostrava 2010, s. 333-376.

z tym procesem narodziły się nowe ośrodki przemysłowe, takie jak Cieszyn, Opawa, ale przede wszystkim Bielsko i sąsiednia galicyjska Biała. Przemysł wełniany był również pierwszym sektorem tekstylnym, który przeszedł od produkcji ręcznej do maszynowej. Z drugiej strony produkcja bawełny pozostała w tym okresie nieco w tyle⁶.

Jak wynika z powyższych rozważań, przemysł włókienniczy odegrał decydującą rolę w pierwszej fazie industrializacji Śląska Austriackiego, a na początku lat 40. XIX w. nadal stanowił prawie 70% wartości brutto produkcji przemysłowej tej ziemi koronnej, co znacznie przekraczało średnią państwa austriackiego. W tym miejscu możemy jednak tylko stwierdzić, że rola arystokracji rodowej w rozwoju tego przemysłu była bardziej niż marginalna. W przemyśle włókienniczym dominowali członkowie starych rodów rzemieślniczych – zwłaszcza w przemyśle wełnianym, który rozwijał się głównie w miastach – a przede wszystkim przedstawiciele rodzącej się burżuazji rekrutujący się z szeregów kupców i wykończalników tkanin i wyrobów włókienniczych⁷. Szlachta uczestniczyła w tego typu działalności głównie jako najemca siły roboczej, swoich poddanych, i nie angażowała się w faktyczny proces produkcji i dystrybucji, przynajmniej nie na Śląsku Austriackim.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w dziedzinie przemysłu ciężkiego i wydobywczego, który choć po podziale kraju rozwijał się nieco wolniej niż włókiennictwo, to od końca XVIII w. stopniowo umacniał swoją rolę w gospodarce kraju, aż w drugiej połowie XIX w. stał się decydującym i dominującym segmentem produkcji przemysłowej w regionie, pomimo dynamicznego rozwoju produkcji włókienniczej, który trwał przez cały okres istnienia imperium Habsburgów.

- 6 O rozwoju przemysłu włókienniczego na Śląsku Austriackim w XVIII w. i na początku XIX w. więcej: F. Mainuš, *K textilní výrobě na Moravě a ve Slezsku ve druhé polovině 18. století*. „Časopis Matice moravské” 1956, R. 75, s. 225-260; F. Mainuš, *Plátenictví na Moravě a ve Slezsku v 17. a 18. století*, Ostrava 1959; F. Mainuš, *Vlnářství a bavlnářství na Moravě a ve Slezsku v XVIII století* (= Opera Universitas Brunensis, *Facultas Philosophica*, t. 66), Praga 1960; F. Mainuš, *Vlnářství a bavlnářství na Moravě a ve Slezsku v 18. století*, Praga 1960; M. Myška, *K charakteristice* (1984), s. 253-270, (2010), s. 379-394.
- 7 Porównaj na przykład: M. Myška, *Merita mercatorum aneb Jak tři obchodníci z Moravy a Slezska za časů Marie Terezie přišli k šlechtickým titulům*, [w:] *Wieki stare i nowe*, red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2000, t. 1, s. 93-100; wydanie drugie: [w:] Milan Myška. *Z díla hospodářského historika*, red. A. Zářický, Ostrava 2010, s. 235-248; M. Myška, *Měšťák šlechticem. Příklad opavského nobilitovaného kupce manufaktury Karla Antona Czeike z Badenfeldu*, [w:] *Člověk na Moravě ve druhé polovině 18. století*, red. J. Malif i in., Brno 2008, s. 279-291.

We współczesnej historiografii czeskiej nie kwestionuje się już znaczącej roli arystokracji w procesie industrializacji monarchii habsburskiej, zwłaszcza w jego pierwszej fazie przed 1848 r. Dzieje się tak głównie dzięki wieloletnim badaniom Milana Myšky, profesora Uniwersytetu Ostrawskiego, który zajmował się szlacheckim biznesem jako przedmiotem badań historycznych już przed 1989 r., to znaczy jeszcze w czasach przed swoim powrotem do publicznego życia naukowego, z którego został wykluczony na 20 lat po wydarzeniach z sierpnia 1968 r. Myška postulował kilka punktów wyjścia, przy formułowaniu których wykorzystał chronologiczne i terytorialne zalety terytorium Śląska Austriackiego⁸. Sformułowane przez Myškę założenia stały się punktem wyjścia do dalszych badań jego uczniów, którzy skupili się nie tylko na podstawowej działalności rolniczej, górniczej i hutniczej, ale także na innych obszarach aktywności gospodarczej arystokracji, zwłaszcza na wspomnianym Śląsku Austriackim i przyległych do niego częściach północno-wschodnich Moraw⁹.

Jak już wspomniano wyżej, po przegranych wojnach o sukcesję austriacką oprócz wspierania tradycyjnego przemysłu tekstylnego państwo austriackie położyło również znaczny nacisk na wydobycie i przetwarzanie metali i innych minerałów. Ponieważ wcześniej stało się jasne, że wznowienie wydobycia metali szlachetnych i rzadkich będzie wysoce nieopłacalne, poszukiwania coraz częściej koncentrowały się na nowych złożach rudy żelaza, a później węgla kamiennego. W przypadku wydobycia i przetwarzania rudy żelaza szczególnie ważną rolę odegrały regiony Jeseníków i Karpat, ponieważ oprócz zasobów rudy posiadały, jak się wtedy wydawało, nieograniczone źródła wysokiej jakości drewna twardego z lokalnych lasów¹⁰. Z drugiej strony wydobycie węgla kamiennego, które po raz pierwszy podjęto na Śląsku Austriackim w latach 60. XIX w., koncentrowało się głównie na

- 8 M. Myška, *Šlechta v Čechách, na Moravě a ve Slezsku na prahu buržoazní éry. Hospodářská aktivita české aristokracie a tzv. „kapitalistická modernizace“*, „Časopis Slezského muzea“ 1987, R. 36, seria B, s. 47-65; wydanie drugie: [w:] Milan Myška. *Z díla hospodářského historika*, red. A. Zářický, Ostrava 2010, s. 201-218.
- 9 Bardziej kompleksowo po raz pierwszy na stronach pracy zbiorowej: *Šlechtic podnikatelem – podnikatel šlechticem. Šlechta a podnikání v českých zemích v 18.-19. století*, red. J. Brňovják, A. Zářický, Ostrava 2008 (= *Nobilitas in historia moderna*, t. 1).
- 10 M. Myška, *Die Haupttendenzen der Entwicklung des mährischen und schlesischen Eisenhüttenwesens (17.-19. Jahrhundert)*, [w:] *Regionen und Regionale Industrialisierung. Zur wirtschaftlichen Entwicklung ostmitteleuropäischer Regionen im 19. Jahrhundert*, red. T. Pierenkemper, Aachen 2009, s. 133-145.

obszarze między Polską Ostrawą a Karwiną. W przeciwieństwie do przemysłu tekstylnego, w którym kapitał burżuazyjny zaczął się już w dużej mierze rozwijać, górnictwo i przetwórstwo minerałów pozostały domeną arystokracji, która prowadziła tę działalność w swoich majątkach przy zaangażowaniu chłopskiej siły roboczej. W tym miejscu należy jednak zauważyć, że przed węglem była jeszcze długa droga, aby mógł się stać decydującym paliwem i motorem nowoczesnej industrializacji¹¹.

Początki górnictwa węglowego w regionie Ostrawy są nierozzerwalnie związane z mityczną postacią kowala Jana Kelticzki z Polskiej Ostrawy, którego nazwisko jest rzeczywiście udokumentowane w źródłach, ale w związku z górnictwem pojawia się tylko w romantycznych dziełach z końca XIX w. O następnych dwóch poszukiwaczach wiemy, że ludzie w ich służbie rzeczywiście odnaleźli węgiel, ale nie udało się jeszcze dokładnie zlokalizować gdzie. Pierwszym z nich był Wenzel Ladislaus hrabia Korensky von Teresov (Kořenský z Terešova), wieloletni gubernator Prerauer Kreis. Drugim był Franz Karl Josef baron von Eichendorf, właściciel posiadłości Sedlnice koło Příbora. Chociaż w żadnym z tych przypadków nie podjęto wydobywania, dokumenty z lat 1753 i 1757 dowodzą, że węgiel nie był w regionie ostrawskim całkowicie nieznan. Za prawdziwy początek można zatem uznać dopiero rok 1763, kiedy Johann Augustin, młynarz z Klimkovic, wysłał list do Urzędu górniczego w Kutnej Horze, w którym poinformował, że odkrył pokłady węgla wychodzące na powierzchnię w kilku miejscach w Polskiej Ostrawie i poprosił o wysłanie eksperta w celu zweryfikowania autentyczności jego odkrycia, co również się stało. Rozpoczęcie produkcji nie nastąpiło jednak ze względu na brak zainteresowania ze strony klientów. Dalsze poszukiwania rozpoczęto po czterech latach pod naciskiem komory dworskiej (*Hofkammer*). Tym razem nie były to jednak ograniczone lokalnie poszukiwania, ale kompleksowe badania geologiczne Śląska Cieszyńskiego, których

11 O ile nie zaznaczono inaczej, tekst oparty jest na publikacjach: J. Nožička, *K počátkům těžby kamenného uhlí ve Slezsku (1750-1850)*, „Slezský sborník” 1961, R. 59, nr 3, s. 349-361; S. Drkal, *K počátkům dolování uhlí v ostravsko-karvinském kamenouhelné pánevi*, [w:] *Ostrava. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města 1*, Ostrava 1963, s. 69-106; S. Drkal, *K počátkům dolování uhlí v Karviné*, [w:] *Karviná. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města*, red. V. Plaček, M. Plačková, Karviná 1968, s. 72-81.

koordynatorem został radca dworu (*Hofkammerrath*) Ernest baron Locella, a faktyczne poszukiwania powierzono kierownikowi zmiany Johannowi Jakobowi Lutzowi¹².

Na początku 1767 r. odkryto kilka pokładów węgla, ale ze względów finansowych nie rozpoczęto systematycznej prospekcji ani faktycznej eksploatacji pokładów. Lutz zaproponował więc izbie dworskiej utworzenie spółki górniczej z udziałem państwa i ziemiaństwa, co zostało odrzucone zarówno przez państwo, jak i właściciela dóbr w Polskiej Ostrawie, hrabiego Józefa Marię Leopolda Wilczka. Prospekcja geologiczna trwała z mniejszą lub większą intensywnością do początku 1769 r., ale jedynym praktycznym rezultatem było odkrycie żył rudy żelaza w pobliżu Ustronia, które wkrótce zostały wydobyte przez Księżęcę Komorę Cieszyńską, która w 1771 r. uruchomiła pierwszy wielki piec, podstawę przyszłego dużego kompleksu metalurgicznego.

Pierwsza faza prospekcji we wschodniej części Śląska Austriackiego została zakończona wraz z zakończeniem badań Lutza. Choć systematyczne wydobycie węgla się nie rozpoczęło, sytuacja wkrótce zaczęła się dynamicznie zmieniać. Do tej pory inicjatywa w zakresie wyszukiwania i wydobywania węgla była związana albo z państwem, prospektorami w służbie miejscowej arystokracji albo z „przedsiębiorcami”, którzy zamiast węgla widzieli łatwe źródło dochodu w dotacjach państwowych. Wspólnym mianownikiem we wszystkich przypadkach była niejasna ekonomiczna koncepcja wykorzystania nowego rodzaju paliwa.

Wszystko miało się jednak zmienić wraz z pojawieniem się wielkich feudalnych przedsiębiorców górniczych. Choć hrabiowie tacy jak Johann Florian Larisch czy Josef Maria Leopold Wilczek nie byli zmuszeni do inwestowania w nieznany dotąd biznes dzięki dochodom ze swoich majątków, to gdy w latach 70. XVIII w. pojawiły się możliwości czerpania ekonomicznych zysków z nowego paliwa, byli w najlepszej pozycji, by szybko zdominować górnictwo i handel węglem. To dzięki nim w kolejnych latach nastąpił przełom i stopniowa promocja węgla na rynkach regionalnych. Ale początki przedsiębiorczości tych ważnych śląskich arystokratów również nie były łatwe.

12 V. Štěpán, *Báňský odborník Jan Jakub Lutz a Slezsko*. „Časopis Slezského zemského muzea” 1997, R. 46, B, nr 3, s. 193-205.

Kiedy hrabia Kalixt Peter Larisch w 1774 r. zmarł, nie pozostawiając męskiego potomka, jego młodszy brat Johann Florian został jego następcą i właścicielem rodzinnego fideikomisu. Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, czy nowy właściciel majątku w Karwinie naprawdę chciał rozpocząć dobrze prosperujący biznes wydobywania węgla, czy też po prostu próbował szczęścia, jak wielu innych śląskich panów feudalnych tamtych czasów. Prawdą pozostaje jednak, że w 1776 r. ludzie w jego służbie odkryli dwa pokłady węgla wychodzące na powierzchnię na wzgórzu Czechowice (Čechovice) w gminie Karwina. Wydobywano je jednak tylko przez krótki czas, prace wkrótce przerwano z powodu braku zbytu, a Johann Florian Larisch wkrótce wydzierżawił karwinską posiadłość.

Na początku lat 80. XVIII w. na Śląsku Austriackim istniały dwa miejsca (Polska Ostrawa i Karwina), gdzie po wcześniejszych przygotowaniach można było rozpocząć wydobywanie. Wyglądało to tak, jakby czekano na nowy impuls. I ten nadszedł, ale jak pisze Stanislav Drkal, „trudno powiedzieć, czy było to spowodowane ożywieniem zainteresowania państwa wydobywaniem węgla, czy też bodźcami czysto ekonomicznymi”¹³. W każdym razie w biznes węglowy zaangażowany był wówczas człowiek, który być może nieświadomie sprowokował przyszłych wielkich arystokratycznych gwarków do wzmożonych wysiłków.

Jeśli Johann Lutz był typowym przedstawicielem wykształconego technika i menedżera, który w służbie państwa lub miejscowych arystokratów szukał nowych źródeł bogactw mineralnych, nie będąc w stanie myśleć o wejściu w nowy rodzaj działalności gospodarczej ze względu na swój status ekonomiczny i społeczny, to Martin von Kühlenz był jego przeciwieństwem.

Urodzony w 1729 r. w młodości rozpoczął karierę wojskową i jako oficer w pułku arcyksięcia Karola Józefa brał udział w wielu kampaniach wojskowych. Porzucił karierę wojskową w wieku prawie 30 lat, ale nie porzucił służby cywilnej. W 1758 r. został mianowany subalterem (pozycja w administracji austriackiej) i inspektorem manufaktury w Nowym Jiczynie, gdzie uczestniczył w odbudowie

13 S. Drkal, *K počátkům dolování uhlí v ostravsko-karvinském kamenouhelné páňvi*, [w:] Ostrava. *Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města 1*, Ostrava 1963, s. 87.

lokalnej produkcji tekstylnej po czerwcowym pożarze w 1769 r. Już w 1767 r. awansował na stanowisko inspektora handlowego Prerauer Kreis, skąd po wzorowym opanowaniu klęski żywiolowej w Nowym Jiczynie (Nový Jičín) został przeniesiony do Galicji, gdzie powierzono mu zarządzanie miejscowym handlem i wkrótce mianowano radcą gubernialnym w radzie gubernialnej Galicji. Po powrocie dekretem Marii Teresy z 27 lipca 1776 r. został mianowany stałym komisarzem wolnego targu w Cieszynie, a w 1778 r. otrzymał tytuł radcy cesarsko-królewskiego. Po zniesieniu jarmarku w 1782 r. powierzono mu stanowisko cieszyńskiego zarządcy miejskiego.

Ze względu na swoją pozycję społeczną w strukturach gospodarczych i administracyjnych Moraw i Śląska Austriackiego Kühlenz był dobrze zaznajomiony z sytuacją panującą w dziedzinie górnictwa i eksploatacji paliw mineralnych. Ponieważ cena drewna, które było dominującym paliwem, powoli rosła, postanowił wykorzystać możliwości oferowane przez nowy rodzaj ogrzewania. W 1782 r. rozpoczął badania geologiczne nie tylko w Polskiej Ostrawie, ale także w Orłowej (Orlová) i okolicach. Ponownie natknął się na pokłady węgla wydobywające się na powierzchnię w dolinie Burnia (Burňa) i słone źródło w Orłowej. Oba znaleziska starannie udokumentował, a kiedy następnego lata przejeżdżał przez Śląsk czołowy austriacki ekspert górniczy, radca dworu Johann Thaddäus Peithner von Lichtenfels, poprosił go o ocenę. Chociaż jego opinia co do komercyjnego wykorzystania słonego źródła była sceptyczna, chwalił jakość węgla.

Dzięki temu Kühlenz mógł przejść do drugiej fazy działalności. Miał bardzo jasny obraz możliwości dystrybucji i sprzedaży. Zamierzał zbudować składy węgla w pobliżu arterii transportowych, co pozwoliłoby mu elastycznie reagować na zapotrzebowanie potencjalnych klientów. Mieli to być nie tylko piekarze, gorzelnicy, piwowarzy, farbiarze tkanin, producenci wapna i cegieł oraz właściciele kuźni i warsztatów oraz inni rzemieślnicy, ale także zwykłe gospodarstwa domowe. Dzięki wsparciu izby dworskiej, która w 1786 r. przyznała mu premię w wysokości 50 dukatów za zasługi w wydobywaniu węgla w Ostrawie, którego koszt był oczywiście kilkakrotnie wyższy, przewyciężył początkowy brak zainteresowania administracji Wilczkowskich dóbr w Polskiej Ostrawie i rozpoczął wydobywanie.

Choć formalnościom stało się zadość, gdy 25 stycznia 1785 r. właściciele majątku, hrabia Wilczek, wyrazili zgodę na wydobywanie, a 11 kwietnia

Wiedeń zatwierdził plany Kühlenza, pojawiły się nieoczekiwane komplikacje. Pierwsza z nich miała nazwisko sąsiada Wilczka, hrabiego Larischa, który w 1784 r. wypowiedział dzierżawę i ponownie rozpoczął własną działalność w majątku w Karwinie. Larisch zadał sobie wiele trudu i wykorzystał szereg oficjalnych i mniej oficjalnych środków, aby uniemożliwić Kühlenzowi prowadzenie działalności gospodarczej.

Druga przeszkoda pojawiła się bardzo nagle i gdyby nie zdecydowane działanie Kühlenza, mogłaby całkowicie sparaliżować jego dalszą działalność. Po ponad 20 latach poszukiwań i korespondencji z instytucjami centralnymi i państwowymi wieloletniemu poszukiwaczowi-amatorowi i propagatorowi węgla kamiennego, wspomnianemu młynarzowi Johannowi Augustinowi z Klimkovic, udało się założyć spółkę górniczą, która zamierzała wydobywać węgiel w miejscu wcześniejszych działań Augustina, tj. w dolinie Burnia w Polskiej Ostrawie. Spółka górnicza, w której skład oprócz Augustina wchodził Franz Schlosshammer i Ludwig Fuchs von Rosenthal, faktycznie rozpoczęła wydobywanie pod koniec lata, co oczywiście było cierniem w boku Kühlenza.

Po serii sporów między dwoma gwarkami, często gwałtownych, odkryto, że spółka górnicza Augustina uzyskała pozwolenie na wydobywanie od śląsko-ostrowskich chłopów, na których ziemi kopała, ale nadal nie miała zgody właściciela polskoostrowskich dóbr, co stanowiło poważną przeszkodę zgodnie z ówczesnymi normami prawnymi. Prace górnicze Augustina zostały więc przekazane Kühlenzowi, który mógł teraz bez przeszkód rozpocząć wydobywanie. Okres ten nie trwał jednak długo, gdyż już w 1787 r. Kühlenz przekazał cały swój majątek górniczy hr. Franciszkowi Józefowi Wilczkowi, a sam, ciężko chory na gruźlicę, osiadł w Morawskiej Ostrawie, gdzie zmarł 7 czerwca 1788 r.

Chociaż Martin Kühlenz był zaangażowany w działalność górniczą tylko przez pięć lat, kwestia wydobywania węgla została w tym krótkim okresie niejednokrotnie przedmiotem obrad najważniejszych śląskich panów feudalnych i instytucji prowincjonalnych, co było niewątpliwie dużym krokiem naprzód w porównaniu z poprzednimi latami.

Jednym z najbardziej zagorzałych przeciwników Kühlenza był właściciel dóbr karwińskich i gubernator cieszyński Johann Florian Larisch, który w 1782 r. wypowiedział dzierżawę i zamierzał wznowić wydobywanie, co uczynił w 1784 r. Chociaż nastąpiło pewne opóźnienie, kalkulacje Larischa były dość jasne. Zdawał on sobie sprawę, że wraz

ze stopniowym wzrostem ceny drewna wzrasta również wielkość importu z pruskiej części Śląska, zwłaszcza z Hulczyna¹⁴. Aby położyć kres tym działaniom, a z racji zajmowanego w latach 1783-1789 stanowiska gubernatora cieszyńskiego miał ku temu niewątpliwie szerokie możliwości, zainicjował w guberni morawsko-śląskiej negocjacje zmierzające do całkowitego wstrzymania lub przynajmniej ograniczenia celnego importu z pruskiego Śląska. Jednak w żadnym z tych przypadków nie odniósł sukcesu.

Mimo to w Karwinie wybudowano magazyny i rozpoczęto wydobywanie. Jednak jeszcze zanim biznes w pełni się rozkręcił obok problemów z górnośląską konkurencją na pierwszy plan wysunęła się kolejna sporna kwestia. Nie mogło umknąć uwadze Larischa, że w Śląskiej Ostrawie rozpoczęły się negocjacje między zarządem majątku hrabiego Wilczka a Martinem von Kühlenzem. Larisch ponownie interweniował w guberni morawsko-śląskiej i izbie dworskiej, która ponownie wysłała znanego Johanna Jakoba Lutzka do Ostrawy w celu zbadania skarg. Potwierdził on opinię Larischa, że węgiel wydobywany w obu zakładach, uzupełniony pruskim importem, nie znalazłby rynku zbytu w obecnych warunkach. Izba dworska przyjęła raport, ale nie podjęła żadnych konkretnych działań.

Dlatego hrabia Larisch podjął ostatnią próbę utrzymania monopolu na wydobywanie węgla we wschodniej części Śląska Austriackiego. Wraz z Lutzem osobiście udał się do swojego sąsiada, aby przedstawić mu propozycję przejścia wydobywania w Polskiej Ostrawie. Było już jednak za późno. W porubskim zamku spotkał się z samym Kühlenzem, który zdążył już odebrać umowę na wstępne pozwolenie na wydobywanie. Wilczek, w przeciwieństwie do Larischa, był zdania, że ze względu na słabą jakość dróg obaj gwarkowie nie będą ze sobą konkurować i większość swojej produkcji rozprowadzą w pobliżu kopalń. Jednak stara bolączka austriacko-śląskiej branży węglowej – brak zbytu – dała o sobie znać w ciągu następujących dwóch lat i w 1786 r. karwińskie kopalnie zostały znów zamknięte. Ponownie otwarto je, tym razem na stałe, dopiero w 1794 r., kiedy głową rodziny był już najstarszy syn

14 Do wydobywania węgla po pruskiej stronie granicy na ziemi hulczyńskiej bliżej: S. Drkal, *Počátky dolování uhlí na Hlučínsku*, [w:] *Hlučínsko. Příroda/lid/kultura*, Ostrava 1958, s. 208-219; A. Zářický, *K počátkům dobývání kamenného uhlí na Hlučínsku (1780-1835)*, „Hlučínsko. Vlastivědný časopis muzea Hlučínska” 2012, R. 2, nr 1, s. 8-10.

Johanna Floriana Larischa, Johann Josef, który od 1791 r. nosił nazwisko Larisch-Mönnich¹⁵.

Jak pisał pół wieku temu Jiří Matějček, na początku XIX w. „Ostrawa była wciąż idyllicznym wiejskim krajobrazem, którego wygląd nie był zbyt zakłócony przez powstające kopalnie węgla. Niewielkie szyby bramne przypominały raczej wiejskie suszarnie owoców, a ruch wokół nich był zapewne równie duży, jak wokół piaskowni czy małej «polowej» cegielni. Ostrawa była mało znaczącym miastem na uboczu, znanym jedynie z dużych targów bydła, na które handlarze ze wschodu przywozili świnie”¹⁶.

Jednak sytuacja powoli zaczynała się zmieniać. Pod koniec XVI-II w. regularne wydobywanie odbywało się już w trzech miejscach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Oprócz ziemi hułczyńskiej, która nie jest głównym tematem tego opracowania, były to Polska Ostrawa i Karwina. W Ostrawie Franz Josef Wilczek skonsolidował swoją działalność wydobywczą, dodając do kopalń nabytych od Martina von Kühlenza, szyby, które sam wykopał na początku nowego wieku. Znaczący wzrost wydobywania nastąpił jednak dopiero po 1802 r., kiedy zarządzanie kopalniami przejął górmistrz Johann Anton John, czyniąc z nich (dzięki wypożyczeniom miar górniczych z lat 1805 i 1811) największą spółkę górniczą na Morawach i Śląsku Austriackim¹⁷. Bardziej znacząca zmiana nastąpiła dopiero w 1834 r., kiedy zmarł długoletni właściciel majątku, hrabia Franz Josef, a jego syn Stanislaus przejął zarządzanie rodzinnym majątkiem, w tym kilkoma małymi kopalniami. W następnym roku wydzierżawił kopalnie Witkowitz Gewerkschaft, ale wkrótce wycofał się z umowy, a w 1841 r. kontynuował działalność na własną rękę¹⁸.

15 Johann Josef Larisch 14 kwietnia 1791 r. poślubił Annę Marię Teklę, nieślubną córkę i jedyną spadkobierczynię barona Johanna Wenzela Mönnicha. Życzeniem ojca panny młodej (na podstawie testamentu z 23 maja 1787 r.) było, aby jej mąż, naturalnie szlachcic, dodał do swojego nazwiska i herbu nazwisko i herb wymarłej rodziny Mönnichów. *Biografický slovník Slezska a severní Moravy. Nová řada*, red. L. Dokoupil, M. Myška, Ostrava 2001, t. 2. s. 77-79, 88-89.

16 J. Matějček, A. Zářický, *Uhelný průmysl na Ostravsku od poloviny 18. století do konce první světové války*, [w:] *Uhelné hornictví v ostravsko-karvinském revíru*, Ostrava 2003, s. 32-85.

17 A. Zářický, *Krátký pohled do zákulisí moderního podnikání hraběcího rodu Wilczeků*, [w:] *Šlechtic podnikatelem – podnikatel šlechticem. Šlechta a podnikání v českých zemích v 18.-19. století*, J. Brňovják, red. A. Zářický, Ostrava 2008, (= *Nobilitas in historia moderna*, t. 1), s. 103-120.

18 H. Höfer von Heimkalt, *Geschichte des Graf Wilczek'schen Steinkohlenbergbaues*, Polska Ostrawa 1917 (manuskript Archiv města Ostravy), s. 31-38.

Na początku XIX w. ród Larischów-Mönnichów pozostawał jedynym prawdziwym przedsiębiorcą górniczym w Karwinie. Ponieważ jednak Johannowi Florianowi Larischowi nie udało się w 1785 r. kupić lub wdzierżawić kopalni w Polskiej Ostrawie, jego syn Johann Josef musiał szukać zbytu we wschodniej części Śląska Austriackiego. Oprócz jego własnych posiadłości, węgiel był dystrybuowany głównie w Cieszynie, Frydku, Jablónkowie i Bielsku. Szczególnie miasto Cieszyn, liczące ponad 4 000 mieszkańców, z dobrze rozwiniętym rzemiosłem i niewielką odległością od kopalń karwińskich, oferowało interesujące możliwości sprzedaży. Wciąż jednak brakowało prawdziwego nabywcy na dużą skalę. Jednak chwili, gdy w odległych o kilka kilometrów Witkowicach (Vítkovice) rozpalono nowoczesny wielki piec, ten pionier nowoczesnego biznesu szlacheckiego tego już nie doczekał. Zmarł 23 listopada 1820 r. podczas Kongresu Świętego Przymierza w Opawie, gdzie towarzyszył swojemu cesarzowi¹⁹.

A teraz przenieśmy naszą uwagę do końca lat 20. XIX w., kiedy to nastąpiły dość fundamentalne zmiany w rozwoju Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Pomysł założenia zakładu metalurgicznego opartego na paliwach mineralnych w pobliżu złóż węgla w Polskiej Ostrawie został po raz pierwszy wysunięty w 1767 r. przez wspomnianego Ernesta Locellę²⁰. Do pomysłu tego powrócił niemal pół wieku później, w 1809 r., znany szkocki metalurg i przedsiębiorca John Baildon, który zamierzał wybudować w Ostrawie nowoczesny piec pudlarski i walcownię. Jednak ze względu na biurokratyczne opóźnienia i napiętą sytuację polityczną projekt nie został pomyślnie wcielony w życie²¹ i region musiał czekać kolejne 20 lat na założenie prawdziwej huty żelaza. Dopiero w 1828 r., za namową Franza Xavera Riepla, profesora wiedeńskiej politechniki, arcybiskup ołomuniecki Rudolf Habsburg, w tym przypadku jako osoba prywatna, wpadł na pomysł zainwestowania w budowę nowoczesnej huty żelaza w Witkowicach – w tzw. klinie morawskim – i miała nosić jego imię, Huta Rudolfa²².

19 A. Zářický, *Der Geburtsadel an der Schwelle des Industriezeitalters. Das Beispiel der Familie Larisch-Mönnich*, [w:] *Adel und Wirtschaft. Lebensunterhalt der Adelligen in der Moderne*, red. Ivo Cerman, Monachium 2009, (= *Studien zum mitteleuropäischen Adel*, t. 2), s. 121-131.

20 *Dějiny Ostravy*, red. K. Jiřík, Ostrava 1993, s. 127-128.

21 M. Myška, *Neuskutečný projekt založení železáren u Ostravy v roce 1809*, [w:] *Z dějin hutnictví (Rozpravy Národního technického muzea)*, Praga 1980, t. 8, s. 164-180.

22 M. Myška, *Založení a počátky Vítkovických železáren 1828-1880*, Ostrava 1960, s. 34-42.

Dla nowego zakładu wielkopiecowego należało pozyskać wystarczającą bazę paliwową. Dlatego już w 1829 r. podpisano umowę z hrabią Wilczkiem na dostawy węgla z jego kopalń. W związku z tym krokiem produkcja kopalń w Polskiej Ostrawie, w przeciwieństwie do kopalń w Karwinie, zaczęła gwałtownie rosnąć. W tym samym czasie przyszedł centralny dyrektor huty w Vitkovicach, Franz Bunk, rozpoczął prospekcję w morawskiej części zagłębia, a dyrektor arcybiskupiej huty we Frydlancie nad Ostravicą (Frýdlant nad Ostravicí), Franz Kleinpeter, rozpoczął negocjacje z baronową Gottliebą Ullrichą Amalią von Reibnitz w sprawie zakupu Nowych kopalń hułczyńskich w Pietrkowicach (Petřkovice) w pruskiej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego²³.

Zarówno prace budowlane, jak i negocjacje przebiegały sprawnie. Kiedy w połowie września 1830 r. uroczyście rozpalono piec pudlarski (pierwszy tego typu w monarchii habsburskiej), wydawało się, że nic nie jest w stanie powstrzymać sprawnej budowy i szybkiego uruchomienia całego zakładu. Stało się jednak inaczej. 24 lipca 1831 r. zmarł syn cesarza Leopolda II, arcybiskup Rudolf Habsburg-Lotringen, i ponownie pojawiła się kwestia dalszych inwestycji kapitałowych. Majątek Rudolfa przeszedł na habsburski dom cesarski, ale spadkobiercy, reprezentowani przez arcyksięcia Józefa Rainera, który jednak przekazał wszystkie sprawy związane ze spadkiem arcyksięciu Ludwikowi, nie zamierzali kontynuować budowy, a przedsiębiorstwo w ówczesnym stanie nie było jeszcze w stanie sprawnie funkcjonować. Jedynym rozwiązaniem okazała się więc szybka sprzedaż.

Zainteresowanie zakupem zakładu w trakcie budowy wyraziło dwóch inwestorów. Pierwszym z nich był wiedeński Bankhaus Rothschild, który postrzegał przyszłą hutę, zlokalizowaną w pobliżu planowanej linii kolejowej z Wiednia do Bochni, nie tylko jako pożądane źródło dochodu, ale także jako potencjalnego producenta materiałów kolejowych. Drugim było ołomunieckie arcybiskupstwo i kapituła, które jednak zainterweniowały w negocjacje dopiero po upublicznieniu informacji o zainteresowaniu Rothschildów.

Zamiary dwóch potencjalnych inwestorów zostały omówione przez Milana Myškę już na początku lat 50. XX w., więc możemy jedynie stwierdzić, że huta została przejęta przez stosunkowo słabszego

23 A. Zářický, *K počátkům...*, s. 8-10.

oferenta, arcybiskupstwo i kapitułę ołomuniecką. Zdecydowało o tym kilka kluczowych aspektów, które na krótko odsunęły Salomona Mayera Rothschilda na bok. Po pierwsze, wciąż obowiązywało prawo zabraniające Żydom nabywania nieruchomości, a panujący dom habsburski nie do końca popierał sprzedaż huty żydowskiemu bankierowi. Pewną rolę odegrała tu bardzo pragmatyczna postawa arcyksięcia Karola, właściciela Książęcej Komory Cieszyńskiej, do którego należały stare huty na węgiel drzewny w Baszce (Baška) i wspomnianym Ustroniu, dla których nowoczesna huta w niedalekich Witkowicach byłaby nieprzyjemną konkurencją w rękach potężnego finansowo inwestora.

Dlatego w lutym 1832 r. arcybiskupstwo ołomunieckie mogło przejąć hutę w trakcie budowy i uczynić z niej zakład wydzielony huty we Frydlancie nad Ostravicą. Od początku nie ulegało jednak wątpliwości, że nowy właściciel będzie miał problemy finansowe nie tylko z dokończeniem budowy zakładu, ale także ze spłatą należności za zakup. Niemniej jednak następca Rudolfa na stolicy arcybiskupiej, hrabia Ferdynand Maria Chotek, po stwierdzeniu, że węgiel z kopalń hrabiego Wilczka w Polskiej Ostrawie nie nadaje się do pudlingowania surówki, zatwierdził w 1833 r. zakup drugiej części enklawy górniczej w Pietrkowicach, tzw. Starych kopalń hułczyńskich. W ten sposób do połowy lat 30. XIX w. dyrektorowi hut arcybiskupich Franzowi Kleinpeterowi udało się skoncentrować całe wydobywanie węgla pietrkowickich kopalń w rękach arcybiskupstwa i kapituły²⁴.

Jak już wspomniano, wydobywanie we wschodniej, karwińskiej, części okręgu było nieco opóźnione ze względu na większą odległość od hut w Witkowicach. Jednak działalności górniczej Larischów-Mönnichów nie można oddzielić od ich innych działań biznesowych. Dzieło Johanna Josefa Larischa-Mönnicha kontynuował jego najstarszy syn Heinrich, który płynnie kontynuował działalność gospodarczą ojca i dalej modernizował wszystkie gałęzie produkcji rolnej i przemysłowej w swoich posiadłościach²⁵. Jak już wspomniano, przed uruchomieniem

24 V. Čechová [M. Myška], *Hutní správe Franz Kleinpeter 1787-1880*, [w:] *Studie o Těšínku, Český Těšín 1977*, t. 5, s. 331-356.

25 O szerokiej działalności przedsiębiorczej Heinricha hrabiego Larisch-Mönnicha więcej: A. Zářický, *Geburtsadel...*, s. 121-131; A. Zářický, *Podnikatelské aktivity hraběte Heinricha von Larisch-Mönnich a počátky těžby kamenného uhlí ve střední části ostravsko-karvinského revíru ve druhé*

wielkiego pieca w Witkowicach węgiel z kopalń Larischów-Mönnichów w Karwinie był dystrybuowany głównie na południe do Cieszyna i na wschód do Bielska. Teraz jednak priorytety miały się znacząco zmienić. Powód był prosty – żadne ze śląskich miast nie mogło konkurować w zapotrzebowaniu na węgiel z popytem, jaki wykazywała produkcja hutnicza.

Kopalnie znajdowały się jednak zbyt daleko od wielkich pieców, a biorąc pod uwagę stan dróg, dla administracji majątku było oczywiste, że w istniejących warunkach nie będzie w stanie przeciwstawić się lepiej położonym terytorialnie przedsiębiorcom górniczym. Należało zatem rozważyć, jak poradzić sobie z tą sytuacją. Pierwszą opcją było kontynuowanie wydobywania w Karwinie w zwiększonym tempie, co wiązałoby się z zainwestowaniem znacznych środków w remont dróg, zaangażowaniem większej liczby przewoźników i niepodwyższaniem cen. Drugą opcją było rozpoczęcie wydobywania w nowej lokalizacji, bliżej huty. Za pierwszym rozwiązaniem przemawiał bardzo ważny fakt. Złóża w Karwinie zostały już dobrze zbadane i udostępnione przez szereg kopalń. Z drugiej strony naprawa i utrzymywanie dróg byłyby nie tylko bardzo kosztowne, ale także trudne do zrealizowania w praktyce. Choć dobra hrabiowska w ziemi cieszyńskiej obejmowały sporą powierzchnię, były zlokalizowane w miejscu, z którego węgiel musiałby podróżować z Karwiny do Witkowic drogą przechodzącą przez majątki Bludowskich i Mattencloitów.

Niemal niemożliwe było również zastosowanie większej liczby zaprzęgów konnych. Ze względu na ekstremalną intensyfikację produkcji rolnej i przemysłowej zarządcy posiadłości hrabiego Larischa-Mönnicha musieli radzić sobie z całkowitym brakiem siły roboczej już na początku lat 30. XIX w. Druga opcja również miała swoje niedogodności. Wsie Pietwałd (Petřvald) i Rychwałd (Rychvald) znajdowały się zaledwie dziewięć kilometrów od Witkowic, ale nie prowadzono tutaj

třetině 19. století, [w:] *Studie z dějin hornictví* (Rozprawy Národního technického muzea 187), Praga 2004, t. 33, s. 62-75; A. Zářický, *Ve stínu těžních věží. Historie dobývání kamenného uhlí v petřvaldské dílčí pánvi od počátku prospektorské činnosti do roku 1906*, Ostrava 2004, s. 49-66; A. Zářický, *Velkopodnikatel. Příklad Heinricha hraběte Larisch-Mönnicha, Josefa Zwierziny a Wilhelma Gutmanna*, [w:] *Člověk na Moravě. 19. století*, red. L. Fasora, J. Hanuš, J. Malíř, Jiří, Brno 2004, s. 28-46; A. Zářický, *Rothschildové a ti druzí aneb Dějiny velkopodnikání v Rakouském Slezsku před první světovou válkou*, Ostrava 2005, s. 29-36, 63-67.

jeszcze systematycznych prac prospekcyjnych potwierdzających znajdowanie się w tym miejscu złóż węgla kamiennego.

Na podstawie powyższych faktów hrabia Larisch-Mönnich podjął rozważną i, jak miało się okazać w przyszłości, sprytną decyzję. Zapewnił kopalniom w Karwinie zwiększoną sprzedaż dzięki wczesnemu otwarciu cukrowni i olejarni w Suchej Górnej (Horní Suchá), a następnie zainicjował otwarcie kolejnych kopalń i powiększenie pól górniczych. W tym samym czasie rozpoczął również prospekcję węgla w Pietwałdzie. W rezultacie w pierwszej połowie lat trzydziestych XIX wieku majątek górniczy hrabiego rozrósł się do trzech oddzielnych obszarów górniczych – karwińskiego, dąbrowsko-orłowskiego i pietwałdzkiego, z których właśnie ten ostatni miał stać się dostawcą paliwa dla wielkiego pieca w Witkowicach²⁶. Ale właśnie w tym czasie pojawił się na scenie już po raz drugi Salomon Mayer Rothschild. Po tym jak linia kolejowa łącząca stolicę z Galicją została w 1834 r. ostatecznie wytyczona, a z rozpoczęciem budowy czekano już tylko na zgodę cesarza Ferdynanda, sukces lub porażka całego przedsięwzięcia – oprócz zabezpieczonego pokrycia kapitałowego – zależały także od wystarczającej ilości materiałów kolejowych, zwłaszcza szyn. A w monarchii nie było zbyt wielu hut żelaza, które mogłyby je produkować na odpowiednią skalę. Kwestia przejścia zakładów w Witkowicach zyskała więc na znaczeniu. Fakt, że jego próba zakończyła się sukcesem, miał dwa główne powody. W ciągu dwóch lat, w których arcybiskupstwo w ciągu dwóch lat od nabycia przez arcybiskupstwo Huty Rudolfa zyski nie osiągnęły oczekiwanego poziomu, a finansowanie ukończenia budowy i coroczna spłata, wraz z odsetkami, stanowiły nieprzyjemne obciążenie dla arcybiskupiego skarbcza. Arcybiskup Ferdynand Maria Chotek coraz bardziej skłaniał się więc ku pomysłowi przeniesienia odpowiedzialności za przedsięwzięcie na kogoś innego, oczywiście na najbardziej korzystnych warunkach.

Aby przyspieszyć decyzję arcybiskupa, Franz Xaver Riepl, który oczywiście jako jeden z promotorów budowy kolei parowej miał największy interes w pomyślnej realizacji projektu, „przesłał wiadomość, że dom bankowy Rothschildów właśnie rozpoczął negocjacje z właścicielami kopalni węgla w Dąbrowej (Doubrava) w sprawie budowy

26 A. Zářický, *Ve stínu...*, s. 54-56.

dotatkowej huty żelaza w tej właśnie miejscowości. Do dziś zagadką pozostaje pytanie, czy było to zagranie taktyczne ze strony Riepla, czy też Salomon Mayer Rothschild rzeczywiście prowadził już w tym czasie negocjacje z Heinrichem hrabią Larischem-Mönnichem i baronem Antonem von Mattencloitem, na co wskazywałoby wczesne założenie Dombrauer und Orlauer Kohlegewerkschaft na początku 1836 r. lub aktywny udział Larischa-Mönnicha w założeniu spółki akcyjnej dla kolei z Wiednia do Bochni²⁷. Pewne jest jednak, że cel został przez Riepla osiągnięty.

Kiedy Johann Heinrich von Geymüller, wiedeński bankier i członek komitetu przygotowawczego spółki budującej kolej, przedłożył arcybiskupstwu propozycję długoterminowej dzierżawy huty, została ona po krótkich negocjacjach przyjęta. W maju 1835 r. podpisano umowę na dzierżawę Huty Rudolfa wraz ze wszystkimi arcybiskupimi kopalniami węgla w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim na okres 45 lat. Ale nie minęły nawet cztery miesiące, gdy Geymüller przeniósł wszystkie prawa i obowiązki wynikające z umowy na Witkowitz Gewerkschaft, którego członkami, oprócz Geymüllera, byli poprzez dom bankowy H. Biedermann Söhne bankierzy Samuel i Josef Biedermannowie, ich skarbnik i przyjaciel Rothschilda Heinrich Sichrowsky, a przede wszystkim, jako główny udziałowiec, Salomon Mayer Rothschild²⁸.

A to był dopiero początek. W 1839 r. akcjonariusze byli już tak pewni swojej pozycji, że za pośrednictwem Geymüllera złożyli propozycję nowemu arcybiskupowi Maksymilianowi Józefowi, baronowi von Sommerau-Beckhowi, w której opowiadali się za natychmiastową sprzedażą Huty Rudolfa i kopalń gwarectwu. Gdyby arcybiskup nie przyjął oferty, akcjonariusze zamierzali wycofać się z dzierżawy. Arcybiskupstwo nie mogło sobie jednak pozwolić na ponowne przejęcie huty ze względów finansowych, więc 17 kwietnia 1840 r., za zgodą i milczącym poparciem Salomona Mayera Rothschilda,

27 Zemský archiv Opava, fond Velkostatek Doubrava, inv. nr. 6 Vertrag- und Schirids-Buch der Bergrichter-Substitution Doubrava, t. 1. Porównaj także: J. Hons, *Čtení o Severní dráze Ferdinandově*, Praga 1990, s. 21.

28 Rozkład udziałów w Witkowitz Gewerkschaft 1836 r.: Bankhaus Geymüller 50 000 Fl. C.M., H. Biedermann Söhne 40 000 Fl. C.M., Heinrich Sichrowsky 10 000 Fl. C.M., Bankhaus Rothschild 100 000 Fl. C.M. Zemský archiv Opava, fond Velkostatek Doubrava, inv. nr. 6 Vertrag- und Schirids-Buch der Bergrichter-Substitution Doubrava t. 1.

podpisano umowę sprzedaży Huty Rudolfa wiedeńskiemu domowi bankowemu Johanna Heinricha von Geymüllera.

Jednak pod koniec lat 40. XIX w. nadmierne wydatki państwa austriackiego na zbrojenia doprowadziły do pogorszenia stanu finansów państwa, co znacznie zaszkodziło wielu prywatnym inwestorom. Dom bankowy Geymüllera, który był również zaangażowany w te transakcje, popadł w kłopoty finansowe i Rothschild mógł przejąć całkowitą kontrolę nad hutą żelaza w Witkowicach. Negocjacje postępowały szybko i już w lipcu 1841 r. Ferdinand Götzl, który po bankructwie Geymüllera przejął wszystkie prawa i obowiązki związane z prowadzeniem firmy, oraz Salomon Mayer Rothschild byli w stanie ratyfikować umowę, w której Bankhaus Rothschild zobowiązał się przejąć wszystkie zobowiązania Geymüllera wobec arcybiskupstwa ołomunieckiego²⁹. W kwietniu 1843 r. Rothschild wykupił zobowiązania arcybiskupstwa ołomunieckiego, a w ciągu następnych trzech miesięcy rozliczył się z pozostałymi członkami Witkowitzer Gewerkschaft. Dzięki tym działaniom stał się za pośrednictwem gwarectwa jedynym właścicielem Huty Rudolfa ze wszystkimi jej aktywami, w tym kopalniami rudy żelaza i węgla³⁰.

Chociaż Rothschildowie zainwestowali znaczne środki w rozwój huty już od 1835 r., po całkowitym przejściu inwestycji zostały zwielokrotnione. Cel był jasny: zapewnić hucie bazę surowcową, która umożliwiłaby jej regularne funkcjonowanie niezależnie od wydanych środków. Prospekcyjność została zintensyfikowana, co wkrótce umożliwiło Rothschildom uzyskanie pól górniczych w Morawskiej i Polskiej Ostrawie oraz w Witkowicach. W latach 40. XIX w. Salomon Mayer Rothschild zdołał również przejąć kontrolę nad całą huczyńską częścią Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, dodając pozostałe pola górnicze mniejszych gwarków do kopalń należących już wcześniej do arcybiskupstwa ołomunieckiego³¹.

Jak wynika z poprzedniego fragmentu, Rothschildom udało się w ciągu niespełna 10 lat całkowicie wypchnąć ważnego feudalnego gracza, arcybiskupstwo ołomunieckie i kapitułę, z górniczego

29 Archiv a. s. Vítkovice, fond Vítkovické horní a hutní těžířstvo Ostrava, karton 1, inv. nr 13.

30 Archiv a. s. Vítkovice, fond Vítkovické horní a hutní těžířstvo Ostrava, karton 8, inv. nr 53, 55, 56.

31 A. Zářický, *Hlučínské doly od nástupu Rothschildů do první světové války (1835-1914)*, „Hlučínsko. Vlastivědný časopis Muzea Hlučínska“ 2012, rocz. 2, nr 2, s. 8-10.

i hutniczego biznesu w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Jak inni arystokraci radzili sobie w konfrontacji z tym drapieżnym rywalem, zostanie opisane dalej.

Obiecujący rozwój górnictwa, a od 1844 r. także koksownictwa rodu Wilczków w Ostrawie, został niewątpliwie zahamowany przez przedwczesną śmierć hrabiego Stanisława w 1847 r. Monopol Wilczków w tej części zagłębia zaczęli już jednak podważać inni gwar-kowie, nie tylko Rothschildowie³², ale także właściciel huty w Dolinie Mariańskiej (Mariánské údolí) koło Ołomuńca, Josef Zwierzina, oraz samo państwo austriackie.

Josef Zwierzina był jednym z pionierów tzw. biznesu mieszczań-skiego na ziemiach czeskich. Po wielu perypetiach nabył szereg złóż rudy żelaza na Morawach Środkowych, a w 1826 r. uruchomił piec kuźniczy z młotem w swojej nowej hucie w Dolinie Mariańskiej koło Ołomuńca. Chociaż przedsiębiorstwo prosperowało i nadal się roz-wijało, Zwierzina musiał radzić sobie z wieloma problemami. Oprócz przeszkód narzuconych przez austriacką biurokrację na pierwszy plan wysuwała się kwestia paliwa. Ponieważ Zwierzina nie posiadał włas-nych źródeł wysokiej jakości drewna liściastego, zmuszony był kupo-wać opał od książąt Dietrichsteinów, właścicieli majątku Lipník nad Bečvou. To utrudnienie doprowadziło go w 1835 r. do pomysłu wy-topu surówki przy użyciu mieszanki węgla drzewnego i kamiennego, który kupił w Ostrawie.

Nie trzeba było długo czekać, aby przedsiębiorczy mieszczanin zdecydował się na samodzielne wydobywanie. Rozpoczął prospekcję w Polskiej Ostrawie, ale od razu napotkał na silny sprzeciw właściciela majątku, Stanisława Wilczka. Dzięki interwencji c.k. Komisji Okręgowego Sądu Górniczego w Kutnej Horze (Kutná Hora) udało mu się jednak pokonać przeszkody i w grudniu 1839 r. otrzymał pierwsze miary górnicze, na których wykopał kilka płytkich dołów i rozpoczął wydobywanie³³.

32 O relacjach biznesowych między Wilczkami i Witkowitzer Gewerkschaft, odpowiednio rodziną Rothschildów więcej: A. Zářický, *Rothschildové...*, s. 89-102.

33 O działalności biznesowej Josefa Zwierziny więcej: M. Myška, *Šance a bariéry měšťanského podnikání v báňském a hutním průmyslu za průmyslové revoluce (Na příkladu olomouckého podnikatele Josefa Zwierziny)*, „Vlastivědný věstník moravský” 1984, R. 36, nr 3, 261-276; A. Zářický, *Od Zwierzinů ke Gutmannům. Těžářstvo „Sofien-Zeche” v Porubě u Orlové a jeho předchůdci v letech*

Lata 40. i wczesne 50. XIX w. charakteryzowały się również zainteresowaniem się państwa austriackiego różnymi gałęziami przemysłu i transportu. Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, przez który w najbliższych latach miała przebiegać kolej wiedeńsko-krakowska,. Na podstawie rozporządzenia wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 30 czerwca 1842 r. Państwowa Komisja Górnicza w Ostrawie podjęła badania geologiczne mające na celu uzyskanie dzierżaw, rozpoczęcie działalności górniczej, a tym samym zapobieżenie monopolizacji górnictwa, do której intensywnie zwłaszcza w ostrawskiej części zagłębia dążyli Salomon Mayer Rothschild i hrabia Stanisław Wilczek. Od jesieni 1842 r. komisji udało się faktycznie zająć 11 okręgów górniczych, a w następnym roku rozpocząć próbne wydobywanie w niektórych z nich³⁴. Pomimo początkowych ambicji żadnemu z konkurentów nie udało się jednak ugruntować w znaczącym stopniu w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, a rodzina Wilczków nadal zajmowała tam ważną pozycję także w kolejnych dziesięcioleciach.

Równie ciekawie przedstawiała się sytuacja we wschodniej, karwińskiej, części zagłębia. Jak już wspomniano, w 1836 r. Heinrich Larisch-Mönnich był jedynym arystokratą starej daty, który wraz z przedstawicielami wiedeńskich banków był członkiem tymczasowego komitetu budowy kolei wiedeńsko-bocheńskiej, a także brał aktywny udział w grze spiskowej wokół budowy huty żelaza w Dąbrowie. Pomimo faktu, że ten wyimaginowany projekt został odrzucony z powodu dzierżawy arcybiskupiej huty żelaza w Witkowicach, Heinrich Larisch-Mönnich kontynuował swoje wysiłki, aby wejść w szeregi przedsiębiorców metalurgicznych. Dzięki kontaktom z Geymüllerem udało mu się nabyć 2/5 jego udziałów, tj. 10% wszystkich udziałów w Witkowitz Gewerkschaft, ale było to zbyt mało, aby mógł znacząco ingerować w zarządzanie witkowicką hutą. W 1843 r. jego pozostanie w spółce górniczej przestało być z biznesowego punktu widzenia

1841-1895, [w:] *Studie z dějin hornictví 31 (Rozpravy Národního technického muzea 108)*, Praga 2003, s. 42-52; A. Zářický, *Velkopodnikatel...*, s. 28-46.

34 O działalności gospodarczej państwa austriackiego w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim więcej: M. Myška, *Podnikání rakouského státu v ostravsko-karvinském revíru a založení Dolu Jindřich v Moravské Ostravě (Ke 140. výročí založení dolu)*, [w:] *Studie z dějin hornictví 19 (Rozpravy Národního technického muzea 109)*, Praga 1987, s. 155-169.

na tyle perspektywiczne, że i on odstąpił swój udział Salomonowi Mayerowi Rothschildowi³⁵.

Ale nawet to niepowodzenie go nie zniechęciło. W latach 1841-1842 wydzierżawił złoża rudy żelaza w miejscowościach: Karwina, Lutynia Niemiecka (Německá, dzisiaj Dolní Lutyně), Rychwałd i Pietwałd i zaczął planować budowę własnej huty³⁶. O tym, że nie była to tylko doraźna sprawa, ale starannie przygotowany plan, świadczy list Moritza Hanicha z 11 czerwca 1846 r. skierowany do hrabiego Larisch-Mönnicha, w którym polecał inżyniera Aloisa Irmlera, administratora hut arcybiskupstwa praskiego w Rožmitalu, jako kierownika projektu budowy pieca pudlarskiego we Frysztacie (Fryštát). Propozycja ta nie została jednak ostatecznie zrealizowana. W miejscu, w którym miała stanąć huta, zbudowano jedynie fabrykę naczyń emaliowanych, która najwyraźniej nie przetrwała długo, ponieważ nie pojawia się już na liście przedsiębiorstw hrabiowskich z końca lat 50. XIX w.³⁷.

Niepowodzenie całej akcji można przypisać oporowi administracji Książęcej Komory Cieszyńskiej, która nie chciała kolejnego konkurenta w sąsiedztwie swoich hut na Pogórzu Beskidzkim. Problem mógł być jednak znacznie bardziej prozaiczny. Złoża rudy znajdujące się w posiadłościach Larischów-Mönnichów nie były wystarczająco bogate i w związku z tym wydobycie okazało się nieopłacalne. Uzyskanie pożyczek w sąsiednich posiadłościach bez zgody właścicieli dóbr było w latach 40. XIX w. nie do pomyślenia nawet dla osobistości o randze Larischa-Mönnicha, zwłaszcza gdy sąsiadem była Książęca Komora Cieszyńska. Urzędnicy kameralni nie musieli zatem zrobić niczego innego, jak wydzierżawić sobie potencjalne tereny górnicze jako pierwsi, skutecznie uniemożliwiając w ten sposób wejście nowych gwarków na te tereny. Przy okazji Franz Xaver Riepl przekonał się o tym już na początku lat 30. XIX w., kiedy próbował pozyskać nowe złoża rudy dla Huty Rudolfa w posiadłościach kameralnych³⁸.

Kolejną branżą, w którą Heinrich Larisch-Mönnich zainwestował swój kapitał, było hutnictwo szkła. Huta szkła w Karwinie, założona

35 Archiv a. s. Vítkovice, Fond Vítkovické horní a hutní těžiřstvo Ostrava, Karton 8, inv. nr. 53.

36 J. Chylík, *Pokusy o založení železářských podniků na Těšinsku*, „Slezský sborník” 1953, R. 53, nr 2, s. 302.

37 Archiv města Ostravy, Drapalova sbírka, Karton 18.

38 B. Pitronová, *K počátkům Karlovy huti*, [w:] *Sborník k dějinám válcoven plechu ve Frýdku-Místku*, red. A. Grobelný, Ostrava 1970, s. 16-17 (12-25).

przed 1840 r., była pierwotnie jednym z przedsiębiorstw mających na celu zwiększenie sprzedaży węgla z karwińskich kopalń. Węgiel był wykorzystywany nie tylko jako paliwo, ale także do produkcji potażu (węglanu potasu). W latach 40. i 50. XIX w. ważnymi odbiorcami węgla stały się również nowo powstałe fabryki spożywcze. Do cukrowni w Suchej Górnej dołączył drugi kompleks cukrowniczy w majątku Zakrzów (Sakrau) w rejonie Koźła na pruskim Śląsku. Działy tutaj dwa zakłady produkcyjne. Pierwszy, udokumentowany już w 1836 r., w miejscowości Ostroznica (Ostrosnitz), w którym znajdowała się również gorzelnia. Drugi w samym Zakrzowie³⁹. Ponieważ jednak majątek w Zakrzowie znajdował się w pobliżu węzła kolejowego w Kędzierzynie, gdzie dostępna była wystarczająca ilość tańszego górnośląskiego węgla, jest prawie niemożliwe, aby paliwo z kopalni w Karwinie lub Pietwałdzie było spalane w miejscowych zakładach.

Jak pokazuje lista działalności gospodarczej Heinricha Larisch-Mönnicha przed 1848 r., rozwój górnictwa w jego posiadłościach wynikał nie tylko z niewątpliwie ważnych wpływów zewnętrznych, takich jak budowa Huty Rudolfa czy późniejsze ukończenie budowy C.K. Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, ale ważną rolę odegrały jego własne działania, dzięki którym stworzył stałą bazę klientów dla swoich kopalń w Pietwałdzie i Karwinie, co było niezwykle ważnym osiągnięciem, zwłaszcza w obliczu pojawienia się górnośląskiej konkurencji.

Podobnie jak Wilczkowie również Larischowie-Mönnichowie mieli swoich konkurentów. Jednym z nich był wspomniany już Josef Zwierzina, który po rozpoczęciu działalności górniczej w Polskiej Ostrawie, w 1841 r. rozpoczął również prospekcję w sąsiednim majątku Rychwałd należącym do Heinricha Larischa-Mönnicha. Chociaż status społeczny obu gwarków był bardzo różny, Larisch-Mönnich, podobnie jak wcześniej Stanisław Wilczek, został zmuszony do podpisania z Josefem Zwierziną (który już jest przedstawiony jako właściciel huty żelaza w Dolinie Mariańskiej i kopalni Josef w Polskiej Ostrawie) umowy o rozgraniczeniu pól górniczych⁴⁰.

39 Archiv města Ostravy, Drapalova sbírka, Karton 18 / Situation Plan von den sämtlichen Graf Heinrich Larisch von Moennich'schen Herrschaften.

40 Archiv OKD, a. s., Fond Kamenouhelné doly Orlová-Lazy, a. s., Karton 132; Archiv a. s. Vítkovice, Ostrava, Fond Vítkovické horní a hutní těžířstvo, Karton 10, inv. nr 115.

Josef Zwierzina nie rozpoczął jednak wydobycia. Rozległe inwestycje z lat 1838-1843 tak wyczerpały go finansowo, że zmuszony był coraz częściej ubiegać się o nowe pożyczki, wpadając tym samym w ręce swoich wierzycieli. Wówczas zwrócił na niego uwagę Salomon Mayer Rothschild, który na początku 1843 r. ostatecznie przejął kontrolę nad arcybiskupią hutą żelaza w Witkowicach i zamierzał pozyskać dodatkowe źródła wysokiej jakości rudy żelaza dla swojego nowego zakładu. Szczególnie atrakcyjny wydawał mu się zakup środkowomorawskich kopalni rudy żelaza zadłużonego Josefa Zwierziny.

Późniejsze działania domu bankowego Rothschildów były ukierunkowane i systematyczne. Dzięki dobrze przemyślanym transakcjom finansowym, w które zaangażowanych było również wielu pośredników, udało się wykupić znaczną część weksli i zmusić Zwierzinę do sprzedaży bardzo potrzebnej huty żelaza w Dolinie Mariańskiej, w tym kopalni rudy na Morawach i Śląsku Austriackim. W tej nierównej walce, w którą z jednej strony zaangażowana była najpotężniejsza grupa bankowa monarchii, a z drugiej strony jeszcze nie w pełni wyemancypowany społecznie przedstawiciel rosnącej w siłę burżuazji, Rothschildowie w latach 1845-1849 całkowicie wypchnęli Zwierzinę z branży metalurgicznej, a także poważnie ograniczyli jego dalsze możliwości inwestycyjne.

Chociaż rodzina Larischów-Mönnichów utrzymała prymat wśród feudalnych gwarków we wschodniej części Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego przez całą pierwszą połowę XIX w., nie była jedyną rodziną szlachecką, która korzystała z bogatych złóż węgla kamiennego w swoich dobrach. Na początku XIX w. szczęśliwa gwiazda rodziny Bludowskich z Błędowic powoli gasła, a starzejąca się Barbara Ernestina, w tym czasie właścicielka dóbr Orłowa i Łazy (Łazy), nie dysponowała ani niezbędnymi środkami finansowymi, ani niezbędną inwencją przedsiębiorczą, ale i ona zdecydowała się, najprawdopodobniej za przykładem właściciela sąsiednich dóbr hrabiego Johanna Larischa-Mönnicha, uwolnić część swoich skromnych dochodów i w 1817 r. rozpocząć prospekcję węgla kamiennego⁴¹.

41 V. Šimon, *Vývoj obyvatelstva a výstavba Orlové od počátku 19. století do roku 1938*. [w:] *Orlová 1223-1973*, red. V. Plaček, Ostrava 1973, s. 53 (53-72).

Ernst Anton Heinrich baron Bludowski, kuzyn poprzedniej właścicielki, który odziedziczył majątek w 1819 r., najwyraźniej miał wiele postępowych pomysłów, ale tak samo niewystarczający kapitał. Zamierzał rozwiązać swoje trudności finansowe przez budowę huty żelaza w Orłowej. I tak natychmiast po zatwierdzeniu przez gubernium morawsko-śląskie w 1829 r. projektu budowy wielkiego pieca koksowego rozpoczęto szeroko zakrojone badania geologiczne, w wyniku których przyznano cztery miary rudy żelaza w pobliżu zamku w Orłowej. Jednak wysiłki Bludowskiego, podobnie jak dekadę później Heinricha Larischa-Mönnicha, zakończyły się niepowodzeniem. Fiasko całego przedsięwzięcia tym razem prawdopodobnie nie było spowodowane sprzeciwem zarządu dóbr Książęcej Komory Cieszyńskiej, ale całkowicie niezadowalającą jakością miejscowej rudy żelaza⁴².

Na początku lat 30. XIX w. zadłużony Ernst Bludowski został zmuszony do podjęcia negocjacji z zamożnym hurtownikiem z Białej w Galicji, Georgem Thomke'em, którego potencjał inwestycyjny znacznie przewyższał możliwości wielu śląskich arystokratów, a który w tym czasie posiadał już kilka dużych majątków na ziemi cieszyńskiej i zaproponował mu zakup wsi Orłowa i Łazy. Ponieważ jednak nie udało się uzyskać niezbędnej zgody dwóch wykonawców testamentu zmarłej Barbary Ernestyny Bludowskiej, Thomke w 1832 r. mógł tylko wynająć folwarki Orłowa i Łazy. Sprzedaż nastąpiła dopiero sześć lat później, w 1838 r., co oznaczało również niechlubny koniec przedsiębiorczych ambicji rodu baronów Bludowskich z Błędowic⁴³.

W następnym roku nowy właściciel zainicjował szeroko zakrojone badania geologiczne, po których spodziewał się uzyskania miar górniczych w katastrze wsi Orłowa. Georg Thomke nie dożył jednak momentu, kiedy to się stało. Wdowa po nim, Christine Thomke, która odziedziczyła majątek w 1840 r., nie była w stanie kontynuować rozległej działalności gospodarczej męża i w 1843 r. sprzedała cały majątek w Orłowej i Łazach, w tym również nowo otwarte kopalnie, Nikolausowi baronowi von Mattencloit. Ten jednak nie wykazywał zainteresowania dalszą działalnością górniczą i w tym samym roku

42 B. Pitronová, *K počátkům Karlovy huti...*, s. 16-17.

43 V. Šimon, *Vývoj obyvatelstva...*, s. 53-54.

scedował całą swoją własność górniczą na rzecz Salomona Mayera Rothschilda⁴⁴.

Jego brat Anton, właściciel sąsiedniej posiadłości Dąbrowa, radził sobie nieco lepiej. W 1822 r., niedługo po tym, jak przejął zarządzanie majątkiem od ojca, rozpoczął prospekcję i zlecił wykopanie kilku płytkich dołów. Prawdziwy rozwój górnictwa w majątku Dąbrowa nastąpił jednak dopiero w pierwszych miesiącach 1835 r., nieprzypadkowo w czasie, gdy trwały negocjacje między Johannem Heinrichem Geymüllerem a arcybiskupem ołomunieckim Ferdynandem Marią Chotkiem w sprawie długoterminowej dzierżawy Huty Rudolfa przez Witkowitzer Gewerkschaft, na których pomyślne zakończenie najprawdopodobniej wpłynął również wspomniany wcześniej „alarmujący” raport Riepla o budowie nowego kompleksu metalurgicznego w pobliżu kopalni w Dąbrowie.

Wraz z pomyślnym zakończeniem negocjacji, zainteresowanie Witkowitzer Gewerkschaft kopalniami w Dąbrowie nie zmalało. Wręcz przeciwnie, już na początku 1836 r. Johann Heinrich Geymüller, jako przedstawiciel wspomnianego gwarectwa, i Anton Mattencloit podpisali umowę, na podstawie której utworzono spółkę mającą przejąć i eksploatować wszystkie kopalnie Mattencloita w Dąbrowie. Zyski nowo powstałego przedsiębiorstwa węglowego Dombrauer und Orlauer Kohlengewerkschaft miały być odtąd dzielone na dwie równe części. Pierwsza miała przyspaść udziałowcom Witkowitzer Gewerkschaft, druga Antonowi Mattencloitowi. Pod koniec 1840 r. koło dalszych transakcji majątkowych zostało wprowadzone w ruch przez wspomnianą już kilkakrotnie upadłość Banku Geymüllera, kiedy to Witkowitzer Gewerkschaft i wynikający z tego udział w Dombrauer und Orlauer Kohlengewerkschaft stały się wyłączną własnością domu bankowego Rothschildów. Szybki rozwój górnictwa, który przyniósł ze sobą między innymi zwiększone wymagania dotyczące wypłacalności inwestorów, zmusił Antona Mattencloita w 1846 r. najpierw do wydzierżawienia, a trzy lata później sprzedania Rothschildom swojej części gwarectwa i innych nieruchomości w Dąbrowie i okolicach.

Tym, czym dla morawskiej części Pobeskidzia była huta arcybiskupia we Frydlancie nad Ostravicą, tym dla części śląskiej był kompleks

44 A. Zářický, *Ve stínu...*, s. 72-74.

hutniczy Książęcej Komory Cieszyńskiej. Do tej pory spotykaliśmy się z działalnością gospodarczą tego największego i najważniejszego feudalnego właściciela Śląska Cieszyńskiego tylko w momentach, gdy jego interesy krzyżowały się z losami innych przedsiębiorców. Czy to w przypadku Larischów-Mönnichów, Salomona Mayera Rothschilda, czy Ernsta Bludowskiego stosunek właścicieli dóbr Książęcej Komory Cieszyńskiej do sąsiadów był raczej negatywny. I wydaje się, że taka była rzeczywistość. Komora była nie tylko właścicielem najrozleglejszego funduszu ziemskiego we wschodniej części Śląska Austriackiego, ale także przez wiele lat na tym terenie czołowym przedsiębiorcą, który starannie strzegł swojej uprzywilejowanej pozycji przed konkurencją.

Budowę najstarszej huty kameralnej w okolicach Ustronia nad Wisłą, jak już wiemy, rozpoczął w 1770 r. ówczesny właściciel Książęcej Komory Cieszyńskiej, Albrecht Kazimierz Sasko-Cieszyński, syn króla Polski i elektora saskiego Augusta III oraz zięć cesarzowej Marii Teresy. Skłoniło go do tego odkrycie obfitych złóż rudy żelaza na tym obszarze, co miało miejsce podczas państwowych badań mineralogicznych Śląska Austriackiego w latach 1767-1769. W 1772 r. dyrektorem przedsiębiorstwa został Johann Jakob Lutz, znany propagator wykorzystania węgla kamiennego, który w 1774 r. ukończył budowę kompleksu, a w ciągu kolejnych 20 lat, gdy stał na jego czele, znacznie go zmodernizował i rozbudował. Ponieważ w pobliżu huty zaczęło już brakować twardego drewna, Lutz zamierzał rozwiązać ten problem przez wprowadzenie ogrzewania za pomocą węgla kamiennego, którego jednak w posiadłościach kameralnych nie znalazł. W drugiej dekadzie XIX w. niektóre kuźnie w okolicach Ustronia zostały przebudowane w celu odlewania i kucia miedzi i brązu. Wraz z zakupem dóbr frydeckich od Jana Nepomucena hrabiego Prażmy w 1797 r. własnością Książęcej Komory Cieszyńskiej stały się również kuźnie we wsi Baszka (Baška) nad rzeką Ostrawicą, na miejscu których w 1806 r. powstał wielki piec.

Dalszy znaczący rozwój produkcji metalurgicznej w majątkach kameralnych miał miejsce w latach 1822-1847, kiedy właścicielem Książęcej Komory Cieszyńskiej był syn cesarza Leopolda II i adoptowany syn poprzedniego właściciela, arcyksiążę Karol, słynny dowódca wojskowy z czasów wojen z Napoleonem. W latach 20. i 30. XIX w. zmodernizowano zakłady metalurgiczne w Baszce, w 1833 r. założono Hutę Karola w Liskowcu (Lískovec) u zbiegu rzek

Morawka (Morávka) i Ostrawica, a w 1839 r. uruchomiono hutę na rzece Olzie w Trzyńcu (Třinec). W 1838 r., równocześnie z zakupem galicyjskich dóbr żywieckich, nabyto od hrabiego Wielkopolskiego również hamernie (kuźnię) w Obszarze i niedokończoną hutę w Węgierskiej Górcie. Dzięki tym posunięciom administracja dóbr kameralnych zdołała nad rzekami przepływającymi przez majątki komory skompletować pomysłową sieć przedsiębiorstw hutniczych i obrabiających żelazo i inne metale. Jednak cały kameralny kompleks hutniczy, łącznie z niedawno przejętymi i zmodernizowanymi zakładami, działał na podstawie spalania drewna i węgla drzewnego, co było sporym utrudnieniem w czasach, gdy w pobliskich Witkowicach od 10 lat funkcjonował wielki piec węglowy.

Modernizację powierzono Ludwигowi Hoheneggerowi, wybitnemu ekspertowi w dziedzinie hutnictwa, który w 1839 r. objął stanowisko centralnego dyrektora arcyksiążęcych hut i zakładów obrabiających żelazo na Śląsku i w Galicji. Ponieważ wcześniejsze badania geologiczne terenu wykazały, że w dobrach kameralnych węgla kamiennego nie ma, arcyksiążęcy prospektoży już w 1840 r. udali się do Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Jednak na obszarach, gdzie bogactwa mineralne nie znajdowały się głęboko pod powierzchnią, tereny węglonośne były już w dużej mierze podzielone. Mimo to kierownictwu przedsiębiorstw arcyksiążęcych udało się poczynić pewne postępy. W latach 1840-1842 administracja komorowa zleciła wykopanie kilku eksperymentalnych odwiertów i płytkich szybów na granicy wsi Orłowa i Łazy, a w 1843 r. przyznano pierwsze miary górnicze. Jednak enklawa górnicza nazwana Maria-Zeche została wciśnięta między pola górnicze Rothschildów i Heinricha Larischa-Mönnicha, co nie dawało perspektyw pomyślnej dalszej ekspansji, i w kolejnych latach została scedowana na Rothschildów⁴⁵.

Kolejnym ważnym przełomem w rozwoju Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego było uruchomienie C.K. Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda do Ostrawy i Bohumina wiosną 1847 r. Dla lokalnego węgla otworzyły się znacznie bardziej odległe i wcześniej nienasycone rynki, takie jak Wiedeń, Peszt, Brno i morawskie regiony cukrownicze. W tym samym czasie kolej ta została również

45 A. Zářický, *Rothschildové...*, s. 71-84.

podłączona do sieci pruskich kolei, co podniosło problem silnej górnośląskiej konkurencji. Sama kolej również wkrótce stała się jednym z największych nabywców węgla. Wszystkie te nowe wydarzenia znacząco przyczyniły się do rozwoju górnictwa i przyciągnęły wielu nowych przedsiębiorców i prospektorów, w tym również członków starej arystokracji, takich jak hrabia Ernest von Harrach, hrabia Zdenko von Zierotin czy książę Hugo von Salm-Reifferscheidt.

Formułując wnioski końcowe, należy stwierdzić, że przed działalnością inwestycyjną wiedeńskiego domu bankowego Rothschild lub jego partnerów biznesowych stara śląska arystokracja i arcybiskupstwo ołomunieckie byli jedynymi istotnymi przedsiębiorcami przemysłowymi w powstającym ostrawskim okręgu przemysłowym. Po 1835 r., kiedy na scenie pojawili się wiedeńscy inwestorzy, możemy zrozumieć jej rolę w sensie spotykania się, zmagania, ale także współpracy z tym nowym elementem życia gospodarczego. Podczas tego procesu wielu słabszych finansowo gwarków (Bludowscy, Mattencloitowie, ołomunieckie arcybiskupstwo i kapituła itp.) zakończyło działalność, nie mogąc nadążyć za szybkim tempem rozwoju gospodarczego i technicznego działalności górniczej w regionie. Z drugiej strony ci arystokraci, którym udało się oprzeć ekonomicznej i politycznej presji Salomona Mayera Rothschilda, jak Wilczkowie, Larischowie-Mönnichowie mogli w kolejnych latach dalej rozwijać swoją działalność gospodarczą i to między innymi także dzięki środkom finansowym uzyskanym po 1848 r. z refundacji wymuszeń pańszczyźnianych. A w następnych dziesięcioleciach czerpali znaczne korzyści z intensywnego wzrostu gospodarczego pogranicza morawsko-śląskiego.

Bibliografia

1. *Biografický slovník Slezska a severní Moravy. Nová řada*, red. L. Dokoupil, M. Myška, Ostrava 2001, t. 2.
2. Čechová V. [M. Myška], *Hutní správce Franz Kleinpeter 1787-1880*, [w:] *Studie o Těšínsku*, Czeski Cieszyń 1977, t. 5, s. 331-356.
3. *Dějiny Ostravy*, red. K. Jiřík, Ostrava 1993.
4. Drkal S., *K počátkům dolování uhlí v Karvině*, [w:] *Karviná. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města*, red. V. Plaček, M. Plačková, Karviná 1968, s. 72-81.
5. Drkal S., *K počátkům dolování uhlí v ostravsko-karvinském kamenouhelné pánvi*, [w:] *Ostrava. Sborník příspěvků k dějinám a výstavbě města 1*, Ostrava 1963, s. 69-106.

6. Drkal S., *Počátky dolování uhlí na Hlučínsku*, [w:] *Hlučínsko. Příroda/lid/kultura*, Ostrava 1958, s. 208-219.
7. Höfer von Heimkalt H., *Geschichte des Graf Wilczek'schen Steinkohlenbergbaues*, Polska Ostrava 1917 (manuskript Archiv města Ostravy), s. 31-38.
8. Hons J., *Čtení o Severní dráze Ferdinandově*, Praga 1990.
9. Chylík J., *Pokusy o založení železářských podniků na Těšínsku*, „Slezský sborník“ 1953, R. 53, nr 2, s. 302.
10. *Kulturněhistorická encyklopedie českého Slezska a severovýchodní Moravy*, red. L. Dokoupil, M. Myška, J. Svoboda, t. 1, 2, Ostrava 2013.
11. Mainuš F., *K textilní výrobě na Moravě a ve Slezsku ve druhé polovině 18. století*. „Časopis Matice moravské“ 1956, R. 75, s. 225-260.
12. Mainuš F., *Plátenictví na Moravě a ve Slezsku v 17. a 18. století*, Ostrava 1959.
13. Mainuš F., *Vlnářství a bavlnářství na Moravě a ve Slezsku v XVIII století* (= Opera Universitas Brunensis, *Facultas Philosophica*, t. 66), Praga 1960.
14. Mainuš F., *Vlnářství a bavlnářství na Moravě a ve Slezsku v 18. století*, Praga 1960.
15. Matějček J., Zářický A., *Uhelný průmysl na Ostravsku od poloviny 18. století do konce první světové války*, [w:] *Uhelné hornictví v ostravsko-karvinském revíru*, Ostrava 2003, s. 32-85.
16. Myška M., *Die Haupttendenzen der Entwicklung des mährischen und schlesischen Eisenhüttenwesens (17.-19. Jahrhundert)*, [w:] *Regionen und Regionale Industrialisierung. Zur wirtschaftlichen Entwicklung ostmitteleuropäischer Regionen im 19. Jahrhundert*, red. T. Pierenkemper, Aachen 2009, s. 133-145.
17. Myška M., *K charakteristice výrobních vztahů a forem v předání lnu ve slezsko-moravské „proto-industriální oblasti“ v 16. až polovině 18. století*, „Časopis Slezského muzea“ 1984, R. 33, B, nr 3, s. 253-270.
18. Myška M., *Merita mercatorum aneb Jak tři obchodníci z Moravy a Slezska za časů Marie Terezie přišli k šlechtickým titulům*, [w:] *Wieki stare i nowe*, red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, Katowice 2000, t. 1, s. 93-100.
19. Myška M., *Měšťák šlechticem. Příklad opavského nobiletovaného kupce a manufaktury Karla Antona Czeike z Badenfeldu*, [w:] *Člověk na Moravě ve druhé polovině 18. století*, red. J. Malíř i in., Brno 2008, s. 279-291.
20. Myška M., *Neuskutečněný projekt založení železáren u Ostravy v roce 1809*, [w:] *Z dějin hutnictví (Rozpravy Národního technického muzea)*, Praga 1980, t. 8, s. 164-180.
21. Myška M., *Opožděná industrializace. Protoindustriální výrobní vztahy a formy za průmyslové revoluce na příkladu lnářského průmyslu ve Slezsku*, [w:] *Z dějin textilu. Studie a materiály 11*, Úście nad Orlicą 1987, s. 95-159.
22. Myška M., *Podnikání rakouského státu v ostravsko-karvinském revíru a založení Dolu Jindřich v Moravské Ostravě (Ke 140. výročí založení dolu)*, [w:] *Studie z dějin hornictví 19 (Rozpravy Národního technického muzea 109)*, Praga 1987, s. 155-169.
23. Myška M., *Region a industrializace: Studie k dějinám industrializace Slezska (1800-1918)*, Ostrava 2014.
24. Myška M., *Šance a bariéry měšťanského podnikání v báňském a hutním průmyslu za průmyslové revoluce (Na příkladu olomouckého podnikatele Josefa Zwierziny)*, „Vlastivědný věstník moravský“ 1984, R. 36, nr 3, s. 261-276.
25. Myška M., *Šlechta v Čechách, na Moravě a ve Slezsku na prahu buržoazní éry. Hospodářská aktivita české aristokracie a tzv. „kapitalistická modernizace“*, „Časopis Slezského muzea“ 1987, R. 36, B, s. 47-65.
26. Myška M., *Založení a počátky Vítkovických železáren 1828-1880*, Ostrava 1960.

27. Milan Myška. *Z díla hospodářského historika*, red. A. Zářický, Ostrava 2010.
28. Nožička J., *K počátkům těžby kamenného uhlí ve Slezsku (1750-1850)*, „Slezský sborník” 1961, R. 59, nr 3, s. 349-361.
29. Pitronová B., *K počátkům Karlovy hutí*, [w:] *Sborník k dějinám válcoven plechu ve Frýdku-Místku*, red. A. Grobelný, Ostrava 1970, s. 12-25.
30. Šlechtic podnikatelem – podnikatel šlechticem. *Šlechta a podnikání v českých zemích v 18.-19. století*, red. J. Brňovják, A. Zářický, Ostrava 2008 (= *Nobilitas in historia moderna*, t. 1).
31. Šimon V., *Vývoj obyvatelstva a výstavba Orlové od počátku 19. století do roku 1938*. [w:] *Orlová 1223-1973*, red. V. Plaček, Ostrava 1973, s. 53-72.
32. Štěpán V., *Báňský odborník Jan Jakub Lutz a Slezsko*, „Časopis Slezského zemského muzea” 1997, R. 46, B, nr 3, s. 193-205.
33. Zářický A. i in., *Rakouské Slezsko v procesu modernizace 1742-1914*, Ostrava 2020.
34. Zářický A., *Der Geburtsadel an der Schwelle des Industriezeitalters. Das Beispiel der Familie Larisch-Mönnich*, [w:] *Adel und Wirtschaft. Lebensunterhalt der Adeligen in der Moderne*, red. I. Cerman, Monachium 2009, (= *Studien zum mitteleuropäischen Adel*, t. 2), s. 121-131.
35. Zářický A., *Hlučínské doly od nástupu Rothschildů do první světové války (1835-1914)*, „Hlučínsko. Vlastivědný časopis Muzea Hlučínka” 2012, R 2, nr 2, s. 8-10.
36. Zářický A., *K počátkům dobývání kamenného uhlí na Hlučínsku (1780-1835)*, „Hlučínsko. Vlastivědný časopis muzea Hlučínka” 2012, R 2, nr 1, s. 8-10.
37. Zářický A., *Krátký pohled do zákulisí moderního podnikání hraběcího rodu Wilczeků*, [w:] *Šlechtic podnikatelem – podnikatel šlechticem. Šlechta a podnikání v českých zemích v 18.-19. století*, red. J. Brňovják, A. Zářický, Ostrava 2008, (= *Nobilitas in historia moderna*, t. 1), s. 103-120.
38. Zářický A., *Od Zwierzinů ke Gutmannům. Těžířstvo „Sofien-Zeche” v Porubě u Orlové a jeho předchůdci v letech 1841-1895*, [w:] *Studie z dějin hornictví 31 (Rozpravy Národního technického muzea 108)*, Praha 2003, s. 42-52.
39. Zářický A., *Podnikatelské aktivity hraběte Heinricha von Larisch-Mönnich a počátky těžby kamenného uhlí ve střední části ostravsko-karvinského revíru ve druhé třetině 19. století*, [w:] *Studie z dějin hornictví (Rozpravy Národního technického muzea 187)*, Praha 2004, t. 33, s. 62-75.
40. Zářický A., *Rothschildové a ti druzí aneb Dějiny velkopodnikání v Rakouském Slezsku před první světovou válkou*, Ostrava 2005.
41. Zářický A., *Ve stínu těžních věží. Historie dobývání kamenného uhlí v petřvaldské dříčce pánvi od počátku prospektorské činnosti do roku 1906*, Ostrava 2004.
42. Zářický A., *Velkopodnikatel. Příklad Heinricha hraběte Larisch-Mönnicha, Josefa Zwierziny a Wilhelma Gutmanna*, [w:] *Člověk na Moravě. 19. století*, red. L. Fasora, J. Hanuš, J. Malíř, Jiří, Brno 2004, s. 28-46.